

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2016r.

**Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący	SSO Jerzy Zalasieński
Protokolant	st. sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016r. w S.

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko J. K. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę wyrównawczą i rentę na zwiększone potrzeby

I. zasądza od J. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G. na rzecz P. K. 108.000 (sto osiem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2014 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

II. zasądza od J. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G. na rzecz P. K. 35.615 (trzydzieści pięć tysięcy sześćset piętnaście) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2015 roku tytułem odszkodowania;

III. zasądza od J. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G. na rzecz P. K. 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych miesięcznie poczynając od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku oraz kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych miesięcznie poczynając od dnia 1 stycznia 2015 roku płatne do dnia 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat tytułem renty wyrównawczej;

**-verte-**

IV. zasądza od J. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G. na rzecz P. K. 864 (osiemset sześćdziesiąt cztery) złote miesięcznie poczynając od dnia 1 listopada 2015 roku płatne do dnia 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat tytułem renty na zwiększone potrzeby;

V. w pozostałej części powództwo oddala;

VI. zasądza od J. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G. na rzecz P. K. 1080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych kosztów procesu;

VII. w pozostałej części koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

VIII. zasądza od J. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G. na rzecz Skarbu Państwa 4.713 (cztery tysiące siedemset trzynaście) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty oraz 370 (trzysta siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów opinii biegłych;

IX. w pozostałej części koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

X. wyrokowi nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.386 (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt sześć) złotych.

Sygn. akt IV P 5/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 marca 2014r. (data nadania) powód P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. K. (1):

1. kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
2. kwoty 3.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2014r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania,
3. kwoty 416,49 zł miesięcznie, płatne do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od lipca 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat od dnia 12 lutego 2014r. tytułem renty wyrównawczej,
4. kwoty 100 zł miesięcznie, płatne do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od marca 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat od dnia wniesienia pozwu tytułem renty na zwiększone potrzeby.

Wniesiono także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu wskazano, że powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę w okresie od 28 września 2011r. do 14 sierpnia 2012r. W dniu 19 stycznia 2012r. podczas wykonywania przez powoda prac na wysokości doszło do zdarzenia, w wyniku którego powód doznał poważnych obrażeń, w tym m.in. złamania kręgu odcinka lędźwiowego kręgosłupa, kompresyjnego złamania L1 ze znacznym uwypukleniem odłamków kostnych z usunięciem worka oponowego, niedowładu kończyn dolnych. W związku z w/w zdarzeniem został powołany zespół, który ustalił okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, wskazując, że przyczynami wypadku był brak zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości oraz brak należytego nadzoru nad wykonywaną pracą. Stwierdzono, iż pozwany jako pracodawca naruszył przepisy art. 207 ust. 1 i 2 kp oraz art. 212 ust. 3 i 5 kp. W ocenie powoda, odpowiedzialność za wypadek ponosi pozwany. Na skutek poważnych obrażeń, jakich doznał powód nastąpiło u niego niespodziewane, znaczne pogorszenie stanu zdrowia, powód doznał także wstrząsu psychicznego i popadł w depresję. Zalecono mu oszczędny tryb życia, nastąpiło całkowite ograniczenie jego aktywności życiowej i motywacji do podejmowania działań w kierunku pozyskiwania dóbr materialnych. Obniżeniu uległ standard życiowy w poczuciu krzywdy i strachu związanego ze swoim zdrowiem. Co więcej doznane obrażenia spowodowały, iż nie będzie w stanie pracować, a do końca życia będzie musiał poruszać się o kulach. Z uwagi na powyższe, powód wskazał, iż żądanie zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest uzasadnione. W związku z wypadkiem powód musiał zakupić m.in. cewnik, łuski węglowe stabilizujące stopy, kule łokciowe, piłkę lekarską, podwieszki, taśmy rozciągające. Koszt niezbędnych zakupów wyniósł 3.550 zł, co uzasadnia żądaną kwotę tytułem odszkodowania. Przed wypadkiem powód pracował i był w stanie osiągnąć co najmniej minimalne wynagrodzenie w wysokości 1.237,20 zł. W chwili obecnej orzeczono u niego 100% uszczerbku na zdrowiu i całkowitą niezdolność do pracy. Została mu przyznana renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 820,71 zł. Wobec powyższego żądanie ustalenia na rzecz powoda renty wyrównawczej w wysokości 416,49 zł miesięcznie (1.237,20 zł – 820,71 zł) w ocenie strony powodowej jest uzasadnione. Wskazano, iż powód zmuszony jest do regularnego zakupu cewników, których miesięczny koszt wynosi 100 zł, dlatego wniesiono o ustalenie na rzecz powoda renty na zwiększone potrzeby w tej właśnie wysokości. P. K. wezwał pozwanego do zapłaty

należnych kwot, lecz do dnia wniesienia pozwu nie otrzymał żadnej odpowiedzi, zatem wniesienie pozwu stało się konieczne i uzasadnione. Wniosek o nadanie wyrokowi rygory natychmiastowej wykonalności został złożony wobec treści art. 333 § 3 kpc. Wyjaśniono, że powód jest osobą chorą, a należność dochodzona od pozwanego w niniejszym postępowaniu niezbędna jest do opłacenia leczenia oraz na utrzymanie, ponieważ potrzeby powoda zwiększyły się w związku ze skutkami wypadku z dnia 19 stycznia 2012r.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany podnosił, iż nie można przypisać mu odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 19 stycznia 2012r., bowiem pracodawca zapewnił powodowi przeszkolenie w przedmiocie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz możliwość korzystania z zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości w postaci szelek bezpieczeństwa, natomiast wykonywanie w dniu 19 stycznia 2012r. pracy na wysokości bez zabezpieczenia było autonomiczną decyzją powoda, który tym samym naraził siebie samego na poważne obrażenia ciała. Zwrócono uwagę, że pozwany zapewnił powodowi możliwość korzystania z szelek bezpieczeństwa, które były zawsze na wyposażeniu samochodu, którym pracownicy pozwanego dowożeni byli na budowę. Powód miał wiedzę na ten temat i dostęp do zabezpieczenia, a więc jeśli nie skorzystał ze środków ochrony osobistej i wszedł na dach bez zabezpieczenia, to postępował wbrew instrukcjom przekazanych mu podczas szkolenia BHP i działał na własną odpowiedzialność. Pozwany potwierdził, że powód wraz z innym pracownikiem M. P. w dniu zdarzenia udali się na miejsce budowy bez nadzoru ze strony pozwanego, celem kontynuowania prac prowadzonych dotąd pod nadzorem brygadzysty R. S., który w nocy z 18 na 19 stycznia wyjechał na urlop. Pozwany w tym czasie realizował inne obowiązki służbowe na terenie tartaku. Pracownicy udali się zatem na budowę bez nadzoru i bez kontroli ze strony pozwanego kontynuowali pracę w miejscowości R..

Z ostrożności procesowej, pozwany kwestionował również wysokość dochodzonych przez powoda roszczeń. Wskazano, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 250.000 zł jest znacznie zawyżona i oderwana od rzeczywistego rozmiaru krzywdy, bowiem powód pomimo obrażeń, jakich doznał w wyniku wypadku, nie został całkowicie czy trwale unieruchomiony i podejmuje w miarę normalną aktywność życiową. Zwrócono uwagę, że powód porusza się samodzielnie, jeździ samochodem (utracił nawet prawo jazdy za jazdę pod wpływem alkoholu), potrafi wejść po drabinie na dach, doglądać hodowanych gołębi, zatem jego niesprawność nie jest całkowita, zaś znaczna część ograniczeń ruchowych, jakie wystąpiły w następstwie wypadku, zdążyła już ustąpić. Kiedy minął pierwszy okres leczenia i rehabilitacji strony rozważały nawet ponowne podjęcie pracy przez powoda u pozwanego na stanowisku biurowym i w magazynie, jednak powód nie podjął zatrudnienia z uwagi na utratę prawa jazdy i związane z tym trudności z codziennym dotarciem do miejsca pracy. Podnoszono, iż powód nie zaoferował żadnych dowodów na okoliczność rzekomej depresji, na jaką podobno zapadł po wypadku, a pozwany kwestionował to twierdzenie, wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychologii, który będzie w stanie ocenić, czy powód był lub jest dotknięty depresją, co z kolei powinno rzutować na ustalenie rozmiaru krzywdy i wysokość zadośćuczynienia. Co do kwestii odszkodowania w wysokości 3.550 zł pozwany wskazał, iż powód nie wykazał ani konieczności nabycia produktów medycznych i rehabilitacyjnych, faktu ich zakupu oraz rzeczywiście poniesionych kosztów z tego tytułu. Pozwany zwrócił także uwagę, że powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31.07.2014r. i tylko za ten okres możliwe jest ewentualne uwzględnienie powództwa w zakresie renty wyrównawczej. W odniesieniu do renty na zwiększone potrzeby w kwocie 100 zł miesięcznie wskazano, iż powód nie wykazał zasadności tego żądania, a więc nie dowiódł konieczności korzystania z cewników i kosztów ich zakupu, dlatego powództwo w tym zakresie powinno być oddalone.

W przypadku uwzględnienia co do zasady słuszności żądania pozwu wniesiono o uwzględnienie i zaliczenie na poczet żądań sformułowanych w pozwie świadczeń, jakie powód otrzymał od pozwanego po zdarzeniu z dnia 19 stycznia 2012r. w łącznej kwocie 23.510,30 zł. Co więcej, w ocenie pozwanego, powód przyczynił się do powstania szkody w 90%, zatem na podstawie art. 362 kc konieczne jest zmniejszenie odszkodowania i zadośćuczynienia w takim stosunku, w odniesieniu do kwoty, która byłaby zasądzona od pozwanego w razie gdyby można mu przypisać całkowitą winę za to zdarzenie. Zdaniem pozwanego, nie można przypisać mu winy zaistnienia zdarzenia z dnia 19 stycznia

2012r., czyli wypadku jakiemu uległ powód, tak więc pracodawca nie może ponosić odpowiedzialności za następstwa tego wypadku. W razie gdyby jednak Sąd przyjął odpowiedzialność pozwanego co do zasady za zdarzenie, to wówczas świadczenia, jakich oczekuje powód, winny być odpowiednio zmniejszone w związku z przyczynieniem się przez niego do powstania szkody i krzywdy.

Pismem procesowym, które wpłynęło do Sądu dnia 19 marca 2015r. (k. 97-98), strona powodowa zmieniła powództwo w ten sposób, że obok pierwotnego żądania wniesiono o zasądzenie od pozwanego J. K. (1) na rzecz powoda P. K.:

1. kwoty po 400 zł miesięcznie, płatne do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca stycznia 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat, licząc od dnia wniesienia pisma, tytułem renty na zwiększone potrzeby,
2. kwoty 318,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania;
3. kwoty po 48,96 zł miesięcznie, płatne do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2015r., wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat, licząc od dnia wniesienia pisma, tytułem renty wyrównawczej.

Pismem procesowym, które wpłynęło do Sądu w dniu 19 października 2015r. (k. 188-189), powód ponownie zmienił powództwo w ten sposób, że obok pierwotnego żądania wniósł o zasądzenie od pozwanego J. K. (1) na rzecz powoda P. K.:

1. kwoty 59.040 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
2. kwoty po 1.440 zł miesięcznie, płatne do dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od listopada 2015r., wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat, licząc od dnia wniesienia niniejszego pisma, tytułem renty na zwiększone potrzeby,

ponadto wniesiono o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012r., będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, mogące się ujawnić w przyszłości.

Strona pozwana w toku procesu wносиła o oddalenie powództwa, niezmiennie wskazując, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za wypadek, któremu uległ powód.

Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej z uwagi na stopień skomplikowania sprawy.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

P. K. był zatrudniony u J. K. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Z.U.H. J. K. (1) w G., na podstawie umowy o pracę w okresie od 28 września 2011r. do 14 sierpnia 2012r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku blacharz-dekarz za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1.386 zł brutto. Od dnia 1 stycznia 2012r. zwiększono miesięczne wynagrodzenie za pracę na kwotę 1.500 zł brutto (umowa o pracę, k. 1 części B akt osobowych powoda; świadectwo pracy, k. 2 części C akt osobowych powoda; porozumienie zmieniające do umowy o pracę, k. 10 części B akt osobowych powoda; rozwiązanie umowy o pracę, k. 1 części C akt osobowych powoda).

W dniu 19 stycznia 2012r. P. K. wraz z innym pracownikiem M. P. na polecenie pracodawcy J. K. (1) udał się na budowę budynku mieszkalnego w R.. M. P. zakładał folię na dach i przybijał łąty, zaś powód na drugiej stronie dachu układał dachówkę ceramiczną. Około godziny 10:30 P. K. ułożył pas dachówki pod oknem, a następnie postanowił wejść przez to okno do środka budynku. W momencie, gdy stanął na dachówce pod oknem, poślizgnął się, nie zdążył chwycić się okna i spadł z dachu na teren pod budynkiem. Po upadku był przytomny i zaczął wołać M. P., który niezwłocznie

udzielił mu pomocy oraz wezwał pogotowie ratunkowe, jak również powiadomił o zdarzeniu pracodawcę. Karetka pogotowia przetransportowała powoda do szpitala w G., następnie przewieziono go do szpitala w W., później zaś do szpitala w K., gdzie przeszedł zabiegi operacyjne. Stwierdzono kompresyjne złamanie kręgu L1. W chwili wypadku powód pracował w obuwiu typu „traper” i nie posiadał żadnego zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości. W dniu wypadku pracownicy udali się na miejsce budowy bez nadzoru ze strony pozwanego, gdyż brygadzysta R. S., który dotąd nadzorował prace, przebywał na urlopie, a pozwany realizował inne obowiązki służbowe na terenie tartaku. W protokole powypadkowym ustalono, że przyczynami wypadku był brak zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości oraz brak należytego nadzoru nad wykonywaną pracą (okoliczności bezsporne, nadto: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy).

P. K. nie uczestniczył u pracodawcy J. K. (1) w typowym szkoleniu wstępnym w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie brał udziału w instruktażu ogólnym prowadzonym przez B. S.. Odbił jedynie instruktaż stanowiskowy przeprowadzony przez pracodawcę J. K. (1). Niemniej jednak pracodawca nie pokazał powodowi, w jaki sposób korzystać z szelek zabezpieczających podczas prac na wysokościach. Powód nie brał także udziału w szkoleniu organizowanym przez M. K. (1), który co roku na przełomie lutego i marca prowadzi w firmie pozwanego szkolenia z zakresu BHP. P. K. nie miał możliwości uczestniczenia w w/w szkoleniu, gdyż w przedsiębiorstwie pozwanego został zatrudniony we wrześniu 2011r., zaś już w styczniu 2012r. uległ wypadkowi.

Pracodawca J. K. (1) posiada środki ochrony indywidualnej, w tym szelki zabezpieczające i kaski, które znajdują się w samochodach służbowych, którymi pracownicy jeżdżą na budowy oraz w biurze, w magazynie. W dniu zdarzenia powód oraz drugi pracownik M. P. pobrali narzędzia z samochodu brygadzysty, który przebywał wówczas na urlopie, lecz nie wzięli szelek zabezpieczających. Następnie udali się na teren budowy innym samochodem osobowym prowadzonym przez powoda, w którym nie było linek. Świadek M. P. zeznał, że linki zabezpieczające znajdowały się w samochodzie brygadzysty, lecz nie zabrali ich ze sobą, bo nie chcieli. Przepakowania narzędzi z samochodu brygadzysty (zięcia pracodawcy) dokonali wspólnie. Ponadto świadek wyjaśnił, że nie używali linek, bo lepiej było im pracować bez nich z uwagi na wygodę. W dniu zdarzenia panował lekki mróz i było ślisko (zeznania świadka M. P., k. 51v-52).

Świadek M. K. (1) jako specjalista do spraw BHP był członkiem komisji powypadkowej sporządzającej protokół. Wskazał, iż stwierdzenie zawarte w protokole odnośnie braku naruszenia przepisów BHP ze strony pracownika zostało wpisane celem uzyskania przez powoda świadczeń z ZUS-u (k. 118v).

Po zdarzeniu z dnia 19 stycznia 2012r. powód otrzymywał od pozwanego pracodawcy kwoty pieniężne celem pokrycia kosztów leczenia, materiały budowlane na budowę podjazdu do domu, materiały do budowy gołębnika, opał na zimę, korzystał także z samochodu pozwanego marki S. w celu dojeżdżania do szpitala. Powód potwierdził, że okazjonalnie otrzymywał od pracodawcy kwoty 100-200 zł, otrzymał deski na gołębnik, 10-15 worków cementu (k. 51). Od momentu wypadku J. K. (1) świadczył pomoc P. K., odwiedzał go w szpitalu i w domu. Po wypadku powód także przyjeżdżał do firmy pozwanego.

Pismem datowanym na dzień 12.02.2014r. P. K. wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł, odszkodowania w wysokości 3.550 zł oraz ustalenia renty uzupełniającej w wysokości 416,49 zł miesięcznie od 20 lipca 2012r. i na zwiększone potrzeby w wysokości 100 zł miesięcznie od 1 marca 2014r. w związku z obrażeniami, jakich powód doznał w wyniku wypadku przy pracy, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Decyzją z dnia 27 lipca 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał P. K. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w okresie od 20.07.2012r., tj. od zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego, do 31.07.2014r. w kwocie wynoszącej od dnia 1 lipca 2012r. - 959,02 zł brutto. Powyższa decyzja została wydana na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 5 lipca 2012r., który uznał P. K. za całkowicie niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, jako datę powstania całkowitej niezdolności wskazując dzień 19 stycznia 2012r. Decyzją z dnia 20 czerwca 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 70.400 zł. Następnie decyzją z dnia 29 lipca 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. od dnia 1.08.2014r. ponownie ustalił P. K. rentę

z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy do dnia 31.07.2017r. Od 1 sierpnia 2014r. powodowi przysługuje renta w kwocie 1013,34 zł brutto (dokumenty zgromadzone w aktach rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych).

U powoda stwierdzono stan po złamaniu pourazowym trzonu kręgu L1 z niedowładem spastycznym kończyn dolnych i pęcherzem neurogennym, jak również zaburzenia adaptacyjne pozostające w związku z urazem kręgosłupa, co jest następstwem wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 19 stycznia 2012r. P. K. przyjmuje B. i V., zaś do pęcherza moczowego ma założony cewnik. Trwały uszczerbek na zdrowiu w ocenie biegłej neurochirurg wynosi łącznie 85% (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczególnych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, uszczerbek na zdrowiu wynosi: punkt 93b – niedowład kończyn dolnych bez uszkodzenia górnej części rdzenia – kończyn górnych – umożliwiające poruszanie się z pomocą dwóch lasek – 70%, punkt 90a – ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku piersiowym i lędźwiowym w zakresie zginania do 50 cm - 15%). Powód w wyniku doznanego urazu kręgosłupa połączonego z ciężkimi uszkodzeniami neurologicznymi doznał dużych cierpień fizycznych. Wiązały się one z bólem pooperacyjnym, długotrwałą rehabilitacją, koniecznością cewnikowania pęcherza moczowego, odleżyną na kości krzyżowej. W ocenie biegłej stan powoda jest utrwalony i nie ma większych szans na radykalną poprawę neurologiczną. Powód nie ma szans na powrót do wykonywanej wcześniej pracy zawodowej fizycznej, wymagającej bardzo dobrej sprawności ruchowej. Nie może także podjąć prac, w których wymagane jest samodzielne sprawne poruszanie się. Możliwe są prace wykonywane w pozycji siedzącej – praca przy komputerze, biurowa, niektóre rzemiosła. Ze względu na konieczność cewnikowania pęcherza moczowego u powoda istnieje zagrożenie występowania infekcji układu moczowego i związanych z tym powikłań. W wyniku wypadku wystąpiły u powoda – wynikające z poczucia niesprawności fizycznej i depriwacji licznych potrzeb – czynnościowe zaburzenia adaptacyjne w niewielkim nasileniu, niewymagające intensywniejszego leczenia psychiatrycznego, możliwe jest natomiast doraźne korzystanie z pomocy psychiatryczno-psychologicznej w przypadku nasilenia się zaburzeń adaptacyjnych. Całość obrazu klinicznego sprowadza 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ze względu na stan psychiczny w związku z wypadkiem z dnia 19 stycznia 2012r. (opinia biegłych lekarzy neurochirurga i psychiatry, k. 87-88).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, dokumenty znajdujące się w aktach osobowych powoda, jak również w oparciu o zeznania świadków M. K. (2) (k. 51v), M. P. (k. 51v-52), J. P. (k. 70-71), P. G. (k. 71), M. K. (1) (k. 117v-118v), J. K. (2) (k. 118v), E. K. (k. 118v-119v), M. R. (k. 119v), B. S. (k. 179v akt sprawy), jak również na podstawie zeznań pozwanego J. K. (1) (k. 221v-222) oraz w oparciu o zeznania powoda P. K. (k. 221-221v). Ustalenia faktyczne zostały poczynione także w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz sporządzoną w sprawie opinię biegłych lekarzy neurochirurga i psychiatry.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo P. K. zasługiwało na uwzględnienie w części.

Okolicznością bezsporną było, iż w dniu 19 stycznia 2012r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego powód P. K., będący pracownikiem pozwanego J. K. (1), spadł z dachu budynku, na którym wykonywał swoje obowiązki pracownicze jako blacharz-dekarz. Powód w chwili wypadku nie posiadał żadnego zabezpieczenia wymaganego podczas wykonywania prac na wysokościach. Pozwany potwierdził przy tym, że na miejsce budowy P. K. i M. P. udali się bez nadzoru ze strony pozwanego. Na terenie budowy nie był obecny brygadzysta R. S., który tego dnia przebywał na urlopie. Zdaniem pozwanego, nie można przypisać mu winy zaistnienia zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012r., czyli wypadku jakiemu uległ powód, tak więc pracodawca nie może ponosić odpowiedzialności za następstwa tego wypadku. Podnoszono także, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody i krzywdy, wobec czego ewentualnie uwzględnione świadczenia powinny być odpowiednio zmniejszone. W niniejszej sprawie powództwo obejmowało roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania, renty wyrównawczej oraz renty na zwiększone potrzeby. Powód wnosił także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012r. mogące się ujawnić w przyszłości.

Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010r., II PK 132/09, LEX nr 584733).

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany J. K. (1) potwierdził, iż w dniu wypadku powód P. K. oraz drugi pracownik M. P. udali się na miejsce budowy bez nadzoru ze strony pozwanego, gdyż brygadzysta R. S., który dotąd nadzorował prace, przebywał na urlopie, a pozwany realizował inne obowiązki na terenie tartaku. Zespół ustalający przyczyny wypadku w protokole powypadkowym wskazał na brak u powoda zabezpieczenia przed upadkiem oraz brak należytego nadzoru nad wykonywaną pracą. Niewątpliwie zatem pracodawca ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012r. Pracownik przyczynił się jednak do powstania szkody.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że P. K. swoim zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, których znajomość i przestrzeganie jest podstawowym obowiązkiem pracownika (art. 211 kp). W ocenie Sądu, kluczowe w tym zakresie były zeznania świadka M. P., czyli drugiego pracownika, który w dniu wypadku pracował na dachu wraz z powodem. Świadek ten jednoznacznie wskazał, że w dniu zdarzenia pobrali narzędzia z samochodu brygadzysty, który przebywał wówczas na urlopie, lecz nie wzięli szelek zabezpieczających. Następnie udali się na teren budowy innym samochodem osobowym prowadzonym przez powoda, w którym nie było żadnego sprzętu zabezpieczającego przed upadkiem z wysokości. M. P. zeznał, że linki zabezpieczające znajdowały się w samochodzie brygadzysty, lecz nie zabrali ich ze sobą, bo nie chcieli. Przepakowania narzędzi z samochodu brygadzysty dokonali wspólnie. Ponadto świadek wyjaśnił, że nie używali linek, bo lepiej było im pracować bez nich ze względu na wygodę. Na uwagę zasługują także wyjaśnienia złożone przez M. P. w czasie ustalania przyczyn wypadku w dniu 31 stycznia 2012r., kiedy to stwierdził, że w dniu wypadku pracowali bez zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości, bo dach miał nachylenie około 30 stopni i uznali, że zabezpieczenia nie są im potrzebne. Niewątpliwie P. K. posiadał już pewne doświadczenie w pracy przy układaniu dachówki i powinien zdawać sobie sprawę, czym może grozić wykonywanie tego rodzaju prac na dachu budynku bez zastosowania szczególnych środków ostrożności. Zachowanie powoda polegające na świadczeniu prac na wysokościach bez jakiegokolwiek zabezpieczenia stanowi przejaw lekkomyślności, w szczególności, że prace były prowadzone w styczniu, kiedy to należy uwzględnić, iż powierzchnia dachu będzie śliska, oblodzona, czy też pokryta śniegiem. W ocenie Sądu, poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 40%, co za tym idzie – wedle treści art. 362 kc - roszczenia dochodzone przez powoda podlegały odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do ustalonego stopnia przyczynienia się.

Nie budzi wątpliwości, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za zdarzenie, w wyniku którego powód uległ wypadkowi, w istotnym zakresie (tj. w 60%), gdyż – obok braku zapewnienia należytego nadzoru nad wykonywaną pracą (czego pozwany nie kwestionował) – nie zorganizował pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki jej świadczenia. Należy mieć w szczególności na uwadze, że pracodawca dopuszczał pracowników do wykonywania pracy na wysokościach bez używania odpowiedniego zabezpieczenia niwelującego skutki upadku i to jeszcze w okresie zimowym, kiedy panowały niesprzyjające warunki atmosferyczne do wykonywania prac na dachu budynku. Do obowiązków pracodawcy należy zaś m.in. zapewnianie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawanie polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie, kontrola wykonywania tych poleceń (art. 207 § 2 pkt 2 kp). To pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy (art. 207 § 1 zd. 1 kp). Jak stanowi zaś art. 212 pkt 3 i 5 kp osoba kierująca pracownikami jest obowiązana organizować, przygotowywać i prowadzić prace, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy, a także egzekwować przestrzeganie przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pracodawca nie przeszkolił powoda w należyty sposób w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ryzyka zawodowego związanego z wykonywaną pracą na stanowisku blacharza-dekarza. Jak zeznała świadek B. S., która zgodnie z kartą szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy znajdującą się w aktach osobowych powoda miała przeprowadzić instruktaż ogólny,

P. K. nie uczestniczył u pracodawcy J. K. (1) w typowym szkoleniu wstępnym w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, gdyż nie brał udziału w żadnym prowadzonym przez nią szkoleniu. Świadek wyjaśniła, że powód nie uczestniczył w szkoleniu wstępnym, ponieważ kilka miesięcy wcześniej uczestniczył w szkoleniu, które prowadził specjalista do spraw BHP M. K. (1). Jak wskazała świadek M. R., będąca pracownikiem pozwanego, takie szkolenia z zakresu BHP są prowadzone raz do roku na przełomie lutego i marca (k. 119v). Sąd zwrócił zatem uwagę, że po pierwsze brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających, by powód brał udział w szkoleniu prowadzonym przez M. K. (1), lecz przede wszystkim nie mogło to mieć w ogóle miejsca bowiem P. K. został zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanego we wrześniu 2011r., zaś już w styczniu 2012r. uległ wypadkowi. Tym samym Sąd nie miał wątpliwości, że powód nie mógł brać udziału w szkoleniu prowadzonym przez M. K. (1), gdyż w okresie gdy były one organizowane nie był pracownikiem pozwanego. Nawet gdyby przyjąć, że – jak twierdziła świadek B. M. K. prowadził szkolenia w firmie pozwanego wiosną lub latem, to powód pracował u pozwanego jesienią i zimą 2011r. oraz na początku 2012r. Opierając się na dokumentach zgromadzonych w aktach pracowniczych powoda można zatem uznać, iż odbył jedynie instruktaż stanowiskowy przeprowadzony przez pracodawcę J. K. (1). W zakres takiego szkolenia stanowiskowego powinno wchodzić także szkolenie praktyczne. Niemniej jednak pracodawca sam zeznał, iż „może nie pokazywał powodowi jak założyć szelki” (k. 222). Powyższe rozważania jednoznacznie wskazują na odpowiedzialność pracodawcy za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012r. w istotnym zakresie, co Sąd ocenił jako 60%, a także na przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody w 40%.

Stosownie do treści art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 kc). Zgodnie z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sporządzona w sprawie opinia biegłych lekarzy neurochirurga i psychiatry jednoznacznie wykazała, iż powód w wyniku wypadku przy pracy doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 90%, w tym 85% z uwagi na stan po złamaniu pourazowym trzonu kręgu L1 z niedowładem spastycznym kończyn dolnych i pęcherzem neurogennym oraz 5% z przyczyn psychiatrycznych. Powód w wyniku doznanego urazu kręgosłupa połączonego z ciężkimi uszkodzeniami neurologicznymi doznał dużych cierpień fizycznych, które wiązały się z bólem pooperacyjnym, długotrwałą rehabilitacją, koniecznością cewnikowania pęcherza moczowego, odleżyną na kości krzyżowej. Stan powoda jest utrwalony i nie ma większych szans na radykalną poprawę neurologiczną. Wskazano także, iż nie ma szans na powrót do wykonywanej wcześniej pracy zawodowej fizycznej, wymagającej bardzo dobrej sprawności ruchowej. Możliwe są prace wykonywane w pozycji siedzącej – praca przy komputerze, biurowa, niektóre rzemiosła. Ponadto w wyniku wypadku wystąpiły u powoda – wynikające z poczucia niesprawności fizycznej i deprywacji licznych potrzeb – czynnościowe zaburzenia adaptacyjne w niewielkim nasileniu, niewymagające intensywniejszego leczenia psychiatrycznego, możliwe jest natomiast doraźne korzystanie z pomocy psychiatryczno-psychologicznej w przypadku nasilenia się zaburzeń adaptacyjnych. Sąd ocenił sporządzoną w sprawie opinię biegłych lekarzy jako spójną, logiczną i należycie uzasadnioną, przy czym strony postępowania nie zgłaszały do niej żadnych uwag ani zastrzeżeń. Tym samym została wykazana poniesiona przez powoda szkoda i krzywda pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 19 stycznia 2012r. Przed wypadkiem powód był osobą czynną zawodowo, pracował fizycznie. Wypadek, któremu uległ pociągnął za sobą cierpienia fizyczne i psychiczne o znacznym rozmiarze. Był kilkakrotnie hospitalizowany, poddawany zabiegom oraz długotrwałej rehabilitacji. W sposób istotny też uległ zmianie jego dotychczasowy tryb życia. Dodatkowy wpływ na zwiększenie szkody miał niewątpliwie fakt konieczności korzystania z pomocy innych osób.

W powołanym już orzeczeniu z dnia 7 stycznia 2010r., II PK 132/09, Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną



w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy o wypadkach przy pracy. Dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 kc, art. 444 kc i art. 445 kc). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powoływać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku deliktu są to 1) ciężąca na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, w szczególności oparta na zasadzie winy, 2) poniesiona szkoda (wynikająca z uszczerbku na zdrowiu – art. 361 § 2 kc, art. 444 i 445 kc), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (art. 361 § 1 kc).

Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia wziął zatem pod uwagę, że powód uzyskał jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 70.400 zł, wobec czego, na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 362 kc, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 108.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc. Sąd miał przy tym na uwadze, że pracodawca powinien spełnić świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego niezwłocznie po wezwaniu przez pracownika do wykonania tego świadczenia. Powód wezwał pozwanego do zapłaty należności m.in. z tytułu zadośćuczynienia pismem datowanym na dzień 12 lutego 2014r., zatem Sąd przyjął, iż pozwany pozostawał w zwłoce od dnia 14 lutego 2014r., kiedy miał już realną możliwość zapoznania się z żądaniem powoda.

Odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (tj. o 40%) podlegały również pozostałe dochodzone przez powoda roszczenia z tytułu odszkodowania, renty wyrównawczej oraz renty na zwiększone potrzeby.

Dokonując oceny wysokości żadanego przez powoda odszkodowania z uwagi na poniesione koszty leczenia, Sąd uznał za udowodnioną jedynie kwotę 318,32 zł przedłożonymi przez powoda fakturami VAT nr (...) za zakup leków. W pozostałym zakresie powód nie wykazał faktycznie poniesionych kosztów leczenia, opieki medycznej, kosztów dojazdów na konsultacje medyczne i zabiegi rehabilitacyjne, czy też kosztów zakupu stosownego sprzętu lekarskiego i rehabilitacyjnego w postaci cewników, łusek węglowo-stabilizujących, kul łokciowych, piłki lekarskiej, podwieszki, taśmy rozciągającej. Jak słusznie zauważył pozwany, powód nie wykazał, by poniesione koszty zakupu benzyny i gazu propan-butan fakturami VAT dołączonymi do pisma rozszerzającego powództwo z dnia 19 marca 2015r. miały związek ze szkodą, za którą pracodawca ponosi odpowiedzialność. Miarkując wysokość odszkodowania Sąd miał także na uwadze okoliczność, iż po zdarzeniu z dnia 19 stycznia 2012r. powód otrzymywał od pozwanego pracodawcy pewne kwoty pieniężne celem pokrycia kosztów leczenia, przy czym sam P. K. potwierdził, że okazjonalnie otrzymywał od pracodawcy kwoty 100-200 zł, otrzymał deski na gołębnik, 10-15 worków cementu (k. 51).

Na aprobatę zasługiwało również stanowisko zaprezentowane przez pełnomocnika powoda wyrażone w piśmie procesowym zawierającym rozszerzenie powództwa, które wypłynęło do Sądu w dniu 19 października 2015r. odnośnie kwoty 59.040 zł tytułem odszkodowania (k. 188-189). Z przedłożonego oświadczenia matki powoda J. K. (2) wynika, że stale sprawowana jest opieka nad powodem od jego wypisania ze szpitala w maju 2012r. w wymiarze 4 godzin na dobę. W okresie rehabilitacji poszpitalnej powód wymagał pomocy w zasadzie we wszystkich czynnościach związanych z jego funkcjonowaniem. Sąd dał wiarę zeznaniom rodziców powoda, że wymagał on stałej pomocy rodziny przy wykonywaniu podstawowych czynności, takich jak przygotowywanie posiłków czy codzienna toaleta. Powyższe potwierdza także pośrednio opinia biegłej lekarz neurochirurg, która wskazała, że przy wypisie z Oddziału (...) Neurologicznej w K. w maju 2012r. powód poruszał się przy pomocy balkonika, kuli łokciowej, nie oddawał samodzielnie moczu, był zacewnikowany. Powołując się na orzecznictwo strona powodowa wskazała, że dla ustalenia kosztów sprawowanej nad poszkodowanym opieki przyjmuje się koszty wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania tych czynności (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 marca 2013r., VI ACa 1266/12). Wyjaśniono, że wynagrodzenie wykwalifikowanej opiekunki kształtuje się na poziomie 12 zł za godzinę. W okresie od maja 2012r. do października 2015r. (tj. do dnia wniesienia pisma procesowego rozszerzającego powództwo) opieka nad powodem sprawowana jest przez 41 miesięcy, co daje łącznie 1230 dni. Przy założeniu, że wymiar

opieki wynosi 4 godziny dziennie, koszty sprawowania opieki wynoszą 48 zł dziennie, co daje kwotę 59.040 zł za dotychczas sprawowaną opiekę (1230 dni x 48 zł/dzień). Pozwany nie kwestionował tak poczynionych obliczeń kosztów sprawowanej nad powodem opieki, ani też rozmiaru sprawowanej opieki. Niewątpliwie koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym w czasie jego pobytu w domu przez jego matkę, a związane z ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu w sposób oczywisty pozostają w związku z wypadkiem. Wobec całokształtu okoliczności sprawy, z mocy art. 444 § 1 kc w zw. z art. 362 kc (tj. przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody), zasadne było zatem zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwoty 35.615 zł (60% z 59.358,32 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2015r., tj. od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo (k. 188). Odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, bowiem w dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z art. 455 kc, staje się wymagalny. Żądanie zasądzenia kwoty 59.040 zł tytułem odszkodowania zostało sprecyzowane przez powoda dopiero w piśmie procesowym wniesionym w dniu 19 października 2015r, tym samym zasądzenie odsetek od wcześniejszej daty było nieuzasadnione i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wskazuje się w doktrynie i orzecnictwie renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej, równy różnicy pomiędzy hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. W piśmie procesowym rozszerzającym powództwo z dnia 19 marca 2015r. strona powodowa wyjaśniła, że do obliczenia żądanej kwoty tytułem renty wyrównawczej przyjęto, że powód na skutek zdarzenia z dnia 19 stycznia 2012r. utracił zdolność uzyskiwania dochodów, przy czym przyjęto, że byłby w stanie osiągnąć co najmniej dochodów w wysokości płacy minimalnej określonej w odpowiednich przepisach, która w dniu wniesienia pozwu wynosiła 1.237,20 zł netto miesięcznie, zaś minimalne wynagrodzenie za pracę od dnia 1 stycznia 2015r. stanowi kwota 1.286,16 zł netto (k.97-98). Analizując żądanie powoda w zakresie roszczenia o rentę wyrównawczą Sąd miał na uwadze, że od dnia 1 stycznia 2012r. powód miał ustalone wynagrodzenie za pracę na kwotę 1500 zł brutto miesięcznie, a otrzymywana przez niego renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynosiła 959,02 zł brutto. Tym samym wysokość renty wyrównawczej za okres od 1 lipca 2012r. do 31 grudnia 2014r. nie mogła przekroczyć kwoty 541 zł. Za ten okres powód wnosił o zasądzenie kwoty 416,49 zł. Od dnia 1 stycznia 2015r. minimalne wynagrodzenia za pracę wynosiło 1750 zł, zaś uzyskiwane przez powoda świadczenie rentowe z ubezpieczeń społecznych wynosiło wówczas 1013,34 zł brutto. Co za tym idzie wysokość renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2015r. nie powinna przekroczyć 737 zł, powód zaś wnosił o zasądzenie kwoty 465,45 zł od stycznia 2015r. Przeprowadzone wyliczenia wykazały, że wysokość roszczenia powoda z tytułu renty wyrównawczej nie przekracza różnicy pomiędzy hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do wypadku, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 kc uzasadnione jest samym istnieniem zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego, co niewątpliwie w niniejszej sprawie ma miejsce. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, renta z art. 444 § 2 kc, stanowi formę naprawienia szkody, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Jej celem jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł; dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia, może bowiem istnieć sytuacja, w której poszkodowany nie dysponuje dostatecznymi środkami na zaspokojenie jego zwiększonych potrzeb. Renta przysługuje więc także w sytuacji, w której opiekę sprawowali nieodpłatnie członkowie rodziny i nie jest uzależniona od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76, OSNCP 1977 Nr 1, poz. 11, L.).

Wskazane przez powoda - w pozwie oraz pismach rozszerzających powództwo - żądane kwoty tytułem renty wyrównawczej oraz renty na zwiększone potrzeby podlegały ograniczeniu z uwagi na stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę. Wobec powyższego, na podstawie art. 444 § 2 kc w zw. z art. 362 kc, orzeczono jak w punkcie III i IV sentencji wyroku, jednocześnie ustalając termin płatności renty do dnia 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

Dalej idące powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu. W zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku przy pracy powoda mogące się ujawnić w przyszłości, Sąd uznał, że roszczenie to również podlega oddaleniu, ponieważ strona powodowa nie powołała na tę okoliczność żadnych dowodów. Co więcej, choć stan zdrowia powoda nie wykazuje większych szans na radykalną poprawę, to niewątpliwie można go określić jako utrwalony i ustabilizowany, w szczególności, że od wypadku minęły już 4 lata. Tym samym brak było podstaw do jednoczesnego ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego zdarzenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zasądzając od pozwanego J. K. (1) na rzecz powoda P. K. kwotę 1080 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałej części koszty procesu między stronami wzajemnie znosząc z uwagi na tylko częściowe uwzględnienie żądań powoda. Na podstawie art. 97 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano pobrać od powoda J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.713 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód został w całości zwolniony, oraz kwoty 370 zł tytułem kosztów opinii biegłych. W pozostałej części koszty postępowania zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 kpc do kwoty 1.386 zł, tj. pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika ustalonego w umowie o pracę z dnia 28.09.2011r.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji wyroku.